

# KŁODZKO - Dyrektor KOK zabiera głos po krytyce Dni Kłodzka

Napisano dnia: 2026-04-30 17:45:57



(Inf. zewn.). **Po opublikowaniu programu tegorocznych Dni Kłodzka w mediach społecznościowych pojawiło się wiele krytycznych komentarzy. Do tych opinii odniósł się dyrektor Kłodzkiego Ośrodka Kultury Tomasz Lasek, którego stanowisko prezentujemy poniżej.**

Szanowni Państwo,

*jako Dyrektor Kłodzkiego Ośrodka Kultury czuję się zobowiązany odnieść do komentarzy dotyczących tegorocznych Dni Kłodzka, ale od początku. Kiedy blisko 5 lat temu objąłem funkcję dyrektora KOK, przejąłem wraz z nią odpowiedzialność nie tylko za organizację wydarzeń, ale również za budynek Ośrodka, który mówiąc wprost, był w stanie katastrofalnym. Przez dziesięciolecia nikt z moich poprzedników nie podjął wyzwania, by przeprowadzić większy remont, który podniesie zarówno bezpieczeństwo, co jest kluczowe w tego typu instytucji oraz zadba o efekt wizualny Ośrodka, znajdującego się w centrum miasta. Nikt z poprzednio zarządzających instytucją KOK nie pozyskał środków zewnętrznych w takiej kwocie, by doprowadzić budynek do stanu, w jakim mogą go Państwo obecnie oglądać, a zmiany w tym kierunku są każdego dnia na plus. Co widać gołym okiem. Ostatni gruntowny remont obiektu miał miejsce w 1928, a więc 98 lat temu... To, jak budynek wyglądał jeszcze do niedawna, myślę że każdy doskonale pamięta. Podłoga na sali widowiskowej groziła zawaleniem, fotele na których widownia siedziała przez lata, trzymały się podłoga na "słowo honoru" i niewiele brakowało, by przy większym aplauzie doszło do katastrofy budowlanej. Stan instalacji elektrycznej w obiekcie stanowił ogromne zagrożenie od wielu, wielu lat. Jednak, by zająć się tematem, pozyskać środki, zadbać o bezpieczeństwo, wolano wprowadzić nocne dyżury w budynku, by w razie pożaru pracownik mógł zareagować i wezwać straż...*

*Od samego początku, gdy zostałem powołany na to stanowisko, mówiłem że chcę zająć się kwestią standardów bezpieczeństwa budynku tego, który mamy. Pozyskać środki i wyremontować go (moje wypowiedzi w tym temacie można znaleźć w wielu lokalnych mediach począwszy od grudnia 2021 roku). Pytania o nowy budynek ośrodka kultury w mieście padały wiele razy, nikomu jednak wcześniej nie udało się wznieść nowego obiektu. Dodam, że Ośrodek mieści się w tej samej kamienicy od 1951 roku. Budynek przejąłem w stanie bardzo złym. Do tego nie posiadał on żadnej dokumentacji technicznej, nie był nawet zinwentaryzowany. By móc przeprowadzić jakikolwiek remont potrzebna była dokumentacja projektowa, której nie było. By móc ubiegać się o dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych i złożyć wnioski, również była potrzebna kompletna w tym zakresie dokumentacja. Samo jej przygotowanie trwało ponad 2 lata (projekt termomodernizacji wraz z remontem konserwatorskim, projekt remontu stropu na sali widowiskowej, kompletny projekt elektryki, projekt dostosowania budynku do obowiązujących przepisów ppoż. i inne). Sam koszt tych projektów to 500 tys zł (co jest informacją publiczną). Dokumentację projektową udało się zrealizować, gdyż w pierwszym roku po objęciu stanowiska dyrektora KOK zwiększyłem przychody własne Ośrodka o 100%. Złożyłem wniosek do MKiDN o dofinansowanie na termomodernizację obiektu i uzyskał on finansowanie ze środków KPO w kwocie 3 300 740,44 zł. Dodatkowe środki na dalsze remonty "wychodziłem" w Urzędzie Miasta, wielokrotnie przedstawiając i argumentując konieczność przekazania dla KOK dodatkowych środków na przeprowadzenie niezbędnych, pilnych prac. Dziękuję za dostrzeżenie tego problemu przez Pana Burmistrza i Panią Skarbnik. Chodziło przecież o bezpieczeństwo osób przebywających w Ośrodku. Rada miejska podczas sesji*

zaakceptowała zmianę w budżecie Gminy, by wesprzeć Ośrodek dotacją celową. Zatem rada zapewne wie, jak tego typu środki mogą zostać wykorzystane. Na pewno nie na organizację imprez. Jestem wdzięczny Urzędowi, że poparł moje starania i przekazał dodatkowe środki w kwocie 6 mln zł w formie dotacji celowej dla KOK. Nigdy Kłodzki Ośrodek Kultury nie otrzymał takiego finansowania, co łącznie z dotacją podmiotową, którą zapewnia organizator, czyli Gmina Miejska Kłodzko, daje w sumie kwotę w ciągu ostatniego roku blisko 10 mln zł. Te kwoty i tak nie umożliwią zamknięcia wszystkich planowanych przeze mnie remontów. Nie da się w ciągu roku, dwóch, czy trzech nadrobić tego, co nie robiono od 98 lat...

Obecnie kończymy inwestycję związaną z termomodernizacją. W dniu 28 kwietnia odbył się odbiór konserwatorski Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Trwa remont na sali widowiskowej. Został już wylany nowy żelbetowy strop, zostanie wymieniona instalacja elektryczna na nową, ponieważ stara nie nadawała się już do eksploatacji, zostanie wykonany nowy sufit podwieszany na sali widowiskowej spełniający wymogi ppoż. Planowane otwarcie sali widowiskowej 30 sierpnia br. Złożyłem wnioski do Fundacji Lotto na remont galerii i dzięki Państwa głosom, znaleźliśmy się w gronie laureatów i otrzymamy finansowanie na ten cel w kwocie 172 000 zł. Trwa również generalny remont kawiarni. Konieczny jeszcze przed otwarciem jest remont garderób (ostatni w roku 1984). Szanowni Państwo, to wszystko się dzieje. Dzieje ze względu na ogromne zaangażowanie i chęć tego, by za obiekt położony w centrum Kłodzka, który przez lata popadał w coraz gorszy stan, nie trzeba było się wstydzić. Wstydzić przed mieszkańcami, turystami, artystami. By nie doszło w nim do tragedii z uwagi na wieloletnie zaniedbania. Wiem, że nastroje w naszym mieście w ostatnim czasie są różne i Dni Kłodzka to przy okazji dobry moment, by dać upust niektórym emocjom. Szanowni Państwo, uważam jednak, że kultura powinna być, jak najdalej od polityki i od samego początku, to jest od 1 grudnia 2021 roku, wielokrotnie mówiłem, że póki będę miał możliwość zarządzać kłodzką instytucją kultury, politykę proszę zostawić przed wejściem głównym do Ośrodka. Kłodzki Ośrodek Kultury jest miejscem dla każdego, niezależnie od jego poglądów. Myślę, że udało mi się tego dowieść przez ostatnie lata.

Szanowni Państwo, odnosząc się zatem do komentarzy dotyczących tegorocznych Dni Kłodzka podam konkretne argumenty, które zadecydowały o takiej formie imprezy. Stadion na OSiR jest nadal w remoncie po powodzi (w jego przestrzeni mogliśmy wcześniej organizować imprezę masową). Organizacja imprezy masowej na Twierdzy Kłodzko wiązałaby się z wyłączeniem ruchu turystycznego w szczycie sezonu. Temat ten był już kiedyś podejmowany, nie jestem decyzyjny w tej sprawie. Brak innego miejsca w bliskiej okolicy, by przeprowadzić imprezę masową, która spełni wszystkie przepisy związane z ustawą o organizacji imprez masowych. Miejsce koło WOP, daleko od centrum. Gwiazdy formatu Doda, Podsiadło, Sanah czy inni artyści podobnego formatu nie grają na otwartych, niebiletowanych imprezach plenerowych. Dni Kłodzka z budżetu na imprezy jakim, dysponuje Ośrodek nie da się po odliczeniu wszystkich kosztów zrobić z rozmachem. Może warto rozważyć partycypację w kosztach miejskiej przecież imprezy, innych jednostek podległych miastu bądź spółek.

Mając na uwadze wszystko powyższe w aspekcie trwających i planowanych w najbliższym czasie remontów, postanowiłem nie zapraszać gwiazd, których często wynagrodzenie wraz zapewnieniem tzw. riderów to kwota 150 tys zł za godzinę koncertu. Kierowałem się w obecnej sytuacji rozsądkiem i priorytetami. Biorąc pod uwagę liczne sugestie mieszkańców, którzy uczestniczyli w ubiegłorocznych kłodzkich potańcówkach i mnóstwo pozytywnych opinii wobec tego typu imprezy, postanowiłem mimo wszystko, zorganizować kameralne, rekreacyjne wydarzenie. Mamy jeszcze ogromne wydatki związane z dokończeniem trwających remontów. Wychodzą dodatkowe koszty, jak to zwykle bywa przy tak dużych inwestycjach. Stojąc w obecnej sytuacji przed wyborem, czy mam zorganizować dwudniową imprezę z okazji Dni Kłodzka, z gwiazdami za kwotę 500 tys. zł (łącznie z techniką), czy wymienić instalację elektryczną na sali widowiskowej tak, by móc ją otworzyć na

koniec sierpnia, wybieram wymianę instalacji.

Wybieram bezpieczeństwo i chcę doprowadzić do końca tematy, które rozpocząłem. Tematy, które ktoś w końcu musiał podjąć. Wiem, że wiąże się to z wieloma wyrzeczeniami. Każdy z dyrektorów ma swoją misję. Ja postawiłem sobie konkretne cele. Rozumiem Państwa rozgoryczenie, szanuję wszystkie uwagi. Też chciałbym zorganizować duży festiwal, z którego Kłodzko byłoby dumne, ale w obecnej sytuacji, nie stać nas na to, nie da się mieć wszystkiego jednocześnie. W czasie mojej kadencji chcę oddać Państwu budynek bezpieczny, piękny, który będzie wizytówką miasta, którego nie będziemy wstydzić się przed występującymi na sali artystami i przed samym sobą. Bo Kłodzko na to zasługuje. Zasługuje również na wspańiałe dni miasta, które spełnią oczekiwania mieszkańców. Tegoroczne Dni Kłodzka będą kosztować ok 60 tys zł. Nie 500 tys. zł, jak to jest przy dużych imprezach masowych. Wszystkich, którzy jednak zechcą wziąć udział w imprezach 22 i 23 maja serdecznie zapraszam. Zapraszam również do śledzenia oferty wydarzeń, z którymi ruszamy od września 2026 na sali widowiskowej Kłodzkiego Ośrodka Kultury. Już po remoncie, a tego remontu nie robię dla siebie. Robię dla Państwa, dla mieszkańców, dla Kłodzka. Dyrektorzy są i odchodzą. Dziękuję za wyrozumiałość.

Z wyrazami szacunku

**Tomasz Lasek**

Dyrektor Kłodzkiego Ośrodka Kultury

Program tegorocznych Dni Kłodzka prezentujemy na plakacie poniżej:



Fot. **KOK**